

Klasa IV T zadania maturalne – matura ustna.

Moi kochani maturzyści, przesyłam Wam kolejną wiązkę zadań z języka, proszę pokonajcie strach i spróbujcie się z nimi zmierzyć. Na pewno dacie radę. Czekam na Wasze dzieła.

Anna Bielenda

Temat lekcji : Realizacja programu i języka Nowej fali poetów. Językowe ćwiczenia maturalne.

1. Proszę przeczytać wskazane zadania maturalne (matura ustna, zadania językowe).
2. Proszę napisać swoją wypowiedź w oparciu o tekst (może być w punktach, na zasadzie: „co mogę na ten temat powiedzieć, jakich argumentów użyję”)
3. Zastosuj trójczłonowość wypowiedzi: wstęp, rozwinięcie i zakończenie.
4. Proszę przesłać zapisaną wypowiedź na mój adres mailowy:
anjabelenda@gmail.com
5. W razie wątpliwości, pytań proszę pisać.
6. Jeżeli są inne zapotrzebowania na materiały, też proszę pytać.
7. Dużo przydatnych materiałów jest na stronie szkoły(materiały dla nauczyciela):link <https://epodreczniki.pl/>, potem kształcenie ogólne i dalej 385 materiałów z języka polskiego
8. Zadania dla wszystkich chętnych, obowiązkowo dla zdających maturę.

Zadanie 2.16.	Teksty językowe
Słowo jako narzędzie manipulacji. Omów zagadnienie, odwołując się do podanego tekstu, do wybranego tekstu kultury i do własnych doświadczeń komunikacyjnych.	
Michał Głowiński	
CZY TOTALITARYZACJA JĘZYKA?	
Kiedy poddaje się analizie język związany z życiem politycznym, trzeba się zastanowić także nad tym, jakie słowa lub wyrażenia z niego znikają, mimo że ich obecności można byłoby się spodziewać, choćby z tej racji, że do niedawna jeszcze funkcjonowały i zajmowały ważną pozycję.	
Przykładem charakterystycznym i wymownym są losy rzeczownika „tolerancja”. Dla nas ważne są dwa jego znaczenia. <i>Inny słownik języka polskiego</i> tak je charakteryzuje:	
1. Uszanowanie czyichś poglądów lub zachowań, zwłaszcza innych niż nasze własne. 2. Pobłażanie dla nagannych zachowań lub zjawisk albo dla osób, które zachowują się nagannie.	
Nietrudno dostrzec, że znaczenia są kontrastowe w stosunku do siebie pod względem wartościowania. Znaczenie pierwsze ma zabarwienie zdecydowanie pozytywne, drugie – wyrażnie negatywne. W sposób wysoce charakterystyczny funkcjonują one w języku politycznym. W nowomowie okresu Polski Ludowej „tolerancja” w znaczeniu pierwszym była kategorią zdecydowanie odrzucaną, traktowano ją jako przejaw ideologicznego oportunistycznego i politycznego niezdecydowania lub nawet słabości („nie będzie tolerancji dla...” – słowa te pojawiały się w niezliczonych przemówieniach PRL-owskich dygnitarzy). Jako zjawisko pozytywne była ujmowana w tych książkach i studiach, które stanowiły wyraz swobodnego myślenia, by wymienić rozprawy Janusza Tazbira o staropolskiej tolerancji religijnej, traktowanej nie tylko jako wielka tradycja, ale też – pośrednio – wzorzec dla współczesnych. Podkreślanie wartości tolerancji jako poszanowania dla poglądów, których się nie podziela, stało się przejawem myślenia antytotalitarnego.	
Na podstawie: Michał Głowiński, <i>Czy totalitaryzacja języka?</i> , [w:] tegoż, <i>Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe</i> , Kraków 2009, s. 233–235.	

Zadanie 2.12.**Teksty językowe**

Dlaczego we współczesnej kulturze tak silna jest tendencja do skracania komunikatów? Omów zagadnienie na podstawie podanego fragmentu, wybranego tekstu kultury oraz własnych doświadczeń komunikacyjnych.

Ostatnio nie mam czasu nawet czytać wiadomości w internecie – wyznał pewien mój znajomy. Czytam tylko *heady*. *Heady*, czyli *headline* 'y: nagłówki wiadomości. Trzeba je tylko kliknąć, żeby przeczytać cały artykuł.

Są one trochę jak zwiastun filmowy, który ma zachęcić do kupienia biletu na film; kliknięcie także przecież przekłada się na pieniądze. A żeby się przelożyło, *heady* muszą pobudzać ciekawość, wzburzać, intrygować, kusić – innymi słowy: muszą być retoryczne. Arystoteles¹, Kwintyliian² i Cyceon³ byłiby zapewne pełni podziwu dla twórców owych *headów*, bo żeby zmieścić retoryczną maszynię na przestrzeni zaledwie kilkunastu – kilkudziesięciu znaków, hasła, sloganu, jednego zdania lub jego równoważnika, trzeba być mistrzem dyscypliny.

Ale bywa różnie. Najprostszą formą skrócenia wiadomości jest obcięcie jej w połowie. I tak obserwujemy ostatnio modę na niekończenie zdań, a właściwie kończenie ich wielokropkiem. Na przykład: „Miała już dość krytyki. Zwolniła stylistkę. Postanowiła wypróbować...” Co takiego? Nagłówek działa na wyobraźnię. Może jakiś środek upiększający? Może po prostu lustro? Albo: Co się działo, gdy Pitt i McCounaghey odkryli, że są sąsiadami? Jeden drugiemu rzucił... Cóż mógł rzucić? Wyzwisko? Wizytówkę z adresem sprawdzonego hydraulika? Szczerze mówiąc, nie warto klikać. Odpowiedzi są o wiele bardziej banalne od tych, które podrzuci nam wyobraźnia.

Na podstawie: M. Rusinek, *Szok*,
„Gazeta Wyborcza. Magazyn Krakowski”, 30 maja 2014, s. 7.

¹ Grecki filozof, logik, żył w latach 384 p.n.e. – 322 p.n.e.

² Marcus Fabius Quintilianus, rzymski retor, żył w latach 35 n.e. – 96 n.e.

³ Marcus Tullius Cicero, mówca rzymski, żył w latach 106 p.n.e. – 43 p.n.e.

Jak zmieniła się polszczyzna na przestrzeni wieków? Wskaż i zanalizuj nietypowe dla Twojego pokolenia formy językowe w podanym fragmencie *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza oraz w wybranych tekstach literatury dawnej.

I zdało mi się zrazu, że już serce zmienił,
I rad byłem z wymysłu, i – jam się ożenił,
Z pierwszą, którą napotkał, dziewczyną ubogą!
Żłem zrobił – jakże byłem ukarany srogo!
Nie kochałem jej, biedna matka Tadeusza,
Najprzywiązawsza do mnie, najpocziwsza dusza –
Ale ja dawną miłość i złość w sercu dusił,
Byłem jak szalony, darmom siebie musiał
Zająć się gospodarstwem albo interesem,
Wszystko na próżno! Zemsty opętany biesem,
Zły, opryskliwy, znaleźć nie mogłem pociechy
W niczym na świecie – i tak z grzechów w nowe grzechy...
Zacząłem pić.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, Wrocław 1953, s. 291.

Przykładowa realizacja

Wstęp

Zmiany w polszczyźnie na przestrzeni wieków obejmowały nie tylko leksykę, lecz również gramatykę. Przyrost ilościowy słownictwa jest procesem naturalnym i zrozumiałym, łatwo dostrzegalnym. Rozwój gospodarki i techniki, kultury i sztuki, czy w ogóle sfery duchowej, przyjęcie chrześcijaństwa, powstawanie miast itp. wszystko to wymagało nowych nazw.

Wywód

- W dołączonym fragmencie *Pana Tadeusza* występuje sporo nietypowych form językowych z ruchomą końcówką osobową czasownika: żem, jam, żlem. Współcześnie ich się raczej nie używa. Choć nadal dołączamy do spójników ruchome końcówki 2. osoby lp. i lm. czasownika, to zdania typu: Myślę, żem się pomylił, choć poprawne, wydają się przestarzałe. Inne nietypowe formy językowe: musiał (inna postać czasownika ? zmusilem), najprzywiązawsza (dziś stopniowanie opisowe najbardziej przywiązana), zemsty opętany biesem (dziś raczej: diabeł, szatan opętany przez diabła).

- Od współczesnej polszczyzny różni się też język tekstów z XVIII wieku. Jedną z najbardziej znanych kolęd zaczyna się tak: „Bóg się rodzi, moc truchleje” archaiczny czasownik truchleć to współcześnie słabnąć/drętwieć z przerażenia. Formy stare występują też w naszym hymnie narodowym. W drugiej zwrotce pojawiają się dawne postaci czasownika: przejdziem, będziem? (dzisiaj przejdziemy, będziemy).

- Pisarze od dawna wykorzystują w swoich dziełach przestarzałe i archaiczne środki językowe, by upodobnić język tekstu do dawnej polszczyzny. Sienkiewicz w powieści *Krzyżacy* wykorzystał w tej funkcji również formy dialektalne, ponieważ gwary dłużej przechowują dawne środki, nieobecne już w języku ogólnym. Bohaterowie Sienkiewicza nie mówią prawdziwym językiem piętnastowiecznym, byłby on dla czytelników (utwór powstał cztery wieki później) niezrozumiały. Sienkiewicz wprowadza archaizmy leksykalne: kasztelan, zrękowiny, kraśna, fleksyjne: Jam to uczynił. Archaizacji służy również szyk przestawny.

Zakończenie

Polshczyzna na przestrzeni wieków zmieniała się, czego dowodem są przytoczone przez mnie utwory dawne. Warto sięgać po utwory powstające w minionych epokach, aby poznać te zmiany. Każdy język się zmienia. Skutki jego rozwoju są w sumie pozytywne, ponieważ staje się on coraz doskonalszym narzędziem komunikowania się i poznania.